

Kleszcz & DiNO, Ziemski teatr

Toniemy w morzu faktów, złych faktów, kłamstw, oceanie łez
Staniemy nadzy gdzieś na końcu sami jak palec, gdy przyjdzie kres
Pada deszcz, smutny deszcz i przygniata nas
Rzeczywistość szara i bura, w niej zły czas
Znowu ogień zgasł, znowu ogień zgasł komuś
Inny ktoś zapomniał drogi do domu
To teatr, ziemski teatr ludzkich lalek, a ich oczy zapłakane same są
Same w tłumie, każda z nich kroczy ku starości
W towarzystwie samotności
Tam każda z nich swoją ścieżką kroczy przez świat, choć w oczy wiatr
A gdy zauważą w klepsydrze znikający piach, czują strach

Ref:

Dopóki ogień jest w nas (x3)
To toczy się ta gra
Cały czas toczy się gra
Toczy się gra, toczy się w nas ta

Żyjemy pełni wiary, nadziei, marzeń, a dostajemy nic
Pewni swoich racji, przekonani, że wiemy jak żyć
Błądząc po omacku, się potykamy
Niewidomi wszyscy, ślepi na siebie samych
Ogon, gonimy ogon swój własny, nie dostrzegamy przy tym żadnych jasnych barw
Egipskie ciemności ogarnia nas szal
Oto piękne umysły zamknięte w klatkach własnych ciał
Tworzymy razem wspólnotę cieni
Patrzymy w gwiazdy, czy coś się zmieni
Szukamy szansy, może jakaś spada
Spadnie i ceniom sens istnienia nada

Ref.

Okrągła scena to ziemski teatr się kręci, Ty razem z nim kręć się
A my, ludzkie lalki, gramy tam swe role, gdzie nie każda rola to szczęście

Ref.2:

Kręci się ta Ziemia małych lalek, patrzy słońce na to, co jest grane
Ziemski teatr, rola dla każdego, cztery pory roku Vivaldiego (x4)